

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

MAJOR IDZIKOWSKI NIE ŻYJE!

Cieżko rannego Kubalę wydobyto z pod zdruzgotanego samolotu

„Marsz. Piłsudski“ spłonął podczas lądowania na Azorach

Major pilot Ludwik Idzikowski

Lotem błyskawicy rozeszła się wczoraj w godzinach wieczornych po mieście łódzkiej wieść o wstrząsającej katastrofie, jakiej ulegli bohaterzy lotnicy polscy, lecący do Nowego Jorku. Otrzymane przez nas z rozmaitych źródeł informacje brzmią, jak następuje (w porządku chronologicznym):

Paryż, 14.VII. Godz. 10 przed południem. Lotnicy francuscy Costes i Bellonte wylądowali szczęśliwie z powrotem na lotnisku wojskowym Villacoublay o godz. 9 min. 25. Zawrócili oni z drogi na Azory, przebywając ogółem w powietrzu 3400 kilometrów w ciągu 27 godzin.

Costes oświadczył natychmiast po wylądowaniu, że nie zdołali oni dogonić „Marszałka Piłsudskiego“ i że wobec tego nie spotkali ani razu lotników polskich. Aparat francuzów „Angelo“ natrafił w odległości zaledwie 200 mil. ang. od lądu europejskiego na silny wiatr, z powodu którego szybkość lotu spadła z 200 na 80 kilometrów na godzinę. Wiatr po kilku godzinach lotu nieco zelżał, ale piloci stwierdzili, że w żadnym wypadku nie starczy im paliwa i dlatego zawrócili, nie osiągając Azorów. W końcu Costes oświadczył, że nigdy nie przypuszczał, aby trudności przelotu były aż tak wielkie. Twierdzi on, że lot w kierunku Ameryki jest możliwy jedynie przy wyjątkowo pomyślnych warunkach atmosferycznych.

Paryż, 14.VII. Godz. 5 po poł. O godzinie 4-ej popołudniu Agencja Havasa otrzymała od swego korespondenta ze stolicy Azorów, Horty, wiadomość, że lotnicy Idzikowski i Kubala zażądali jeszcze wczoraj o godz. 6 min. 45 po poł. wskazanie im miejsca do lądowania. Natychmiast depeszą iskrową podano im, jako miejsce lądowania, boisko piłkarskie, oświetlone 6 reflektorami. Zdaje się jednak, że ta odpowiedź nie dotarła do pilotów, ponieważ do dzisiaj popołudniu nie otrzymano z „Marszałka Piłsudskiego“ żadnych dalszych wiadomości, pomimo usilnych starań radiostacji polskiego statku szkolnego „Iskra“, który już o godz. 10-ej wieczorem wyruszył na poszukiwania bohaterskich lotników.

LIZBONA, 14.VII. Godz. 6 min. 30 po poł. W tej chwili tutejszy dziennik „Secolo“ wydał dodatek nadzwyczajny, w którym donosi od swego korespondenta z Horty (Azory), że samolot „Marszałek Piłsudski“ spadł u brzegów najbardziej na zachód wysuniętej wysepki Graziosa i rozbił się o skały podwodne. Jeden z lotników ma być ciężko ranny, o drugim brak wszelkich wiadomości.

PARYŻ, 14.VII. Godz. 6 min. 45. Nadeszła tutaj przed kwadransem wiadomość, że samolot „Marszałek Piłsudski“ usiłował lądować w pobliżu wyspy Graziosa. Podczas lądowania nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. Aparat został zniszczony. Major Idzikowski poniósł śmierć w płomieniach. Major Kubala odniósł bardzo ciężkie poparzenia.

Około godziny 8-ej wieczorem tragiczną wieść o katastrofie powtórzyła radiostacja warszawska, a nieco później stacje Königswusterhausen i Biuro Wolffa. Bliższych szczegółów do późnej nocy nie otrzymaliśmy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, bohaterowie przestworzy skonstatowali w okolicach wysp Azorskich, że nie starczy im paliwa na cały lot i postanowili lądować. Przez dłuższy czas błądzili, poszukując odpowiedniego terenu, aż wreszcie wybrali wybrzeże wysepki. Podczas lądowania aparat zesunął się w morze i uderzył o skałę podwodną, co spowodowało wybuch i tragiczną katastrofę. —

Wreszcie późną nocą otrzymaliśmy potwierdzenie tragicznej wieści w następującej depeście:

PARYŻ, 14.VII. Godz. 23 m. 50.

Polski statek szkolny „Iskra“ nadaje następującą depezę iskrową: „Samolot Marszałek Piłsudski w chwili lądowania na wyspie eksplodował. Major Idzikowski zabity. Pogrzeb odbył się o godz. 3-ej po poł. Major Kubala ranny znajduje się w szpitalu. W dniu wczorajszym miejsce wypadku nie było wiadome. Całą noc dokonywałem poszukiwań na morzu. Teraz, po otrzymaniu szczegółów, idę na Graziosę.

Dowódca O. R. P. Iskra
EIBIL kotł.”

Co pisał Mjr. Kubala o przygotowaniach do lotu

Na zapytanie redaktora Agencji Press, skierowane listownie do mjr. Kubala w Paryżu, znakomity lotnik odpowiedział listem, datowanym w Paryżu, 8 b. m. w sprawie kilku kwestji, związanych z przygotowaniem do tego transatlantyckiego lotu. Treść listu, którego główne ustępy możemy podać, świadczy o tem, że lot, przygotowany był w zupełnej tajemnicy i całkowicie niezależny od informacji meteorologicznych.

— Zasypał mnie pan pytaniami — pisze mjr. Kubala — na które nie chciałbym odpowiedzieć tylko dlatego, by nie pobudzić prasy do pisania o nas. Wyjątkowo udało nam się uprosić krajową i zagraniczną prasę, by o nas zapomniano... Proszę więc o nieumieszczanie żadnych sensacyjnych nowin o naszych przygotowaniach. Zależy mi na tem więcej, że narazie niema widoków na szybki odlot, trzeba czekać na pogodę, to jest na dogodne wiatry. Otrzymujemy pod tym względem bardzo pesymistyczne wiadomości tak z biura meteorologicznego z Nowego Jorku, jak i z Paryża. Gotowi jesteśmy jednak zupełnie, tak że więcej próbnych lotów nie robimy.

W sprawie nadesłania referatu o mającym nastąpić locie, o tyle trudno mi jest donieść, że nie znam wytkniętej drogi, którą ustala się bezpośrednio przed odlotem, zależnie od panującej na przestrzeni wiatrów. Na tak długiej drodze czasem lepiej jest nałożyć 1000 klm. byle mieć dogodny wiatr, który to nadrobi i uniknąć zaburzeń atmosferycznych...

— Reklama — kończy major Kubala — jest dobra, lecz po zrobieniu czegoś konkretnego, t. j. po locie — przedtem tylko szkodzi...

Król Jerzy V.
podda się operacji

LONDYN, 14 lipca. (Tel. wł. „Gł. Poran.“) — W dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek, król Jerzy V poddany zostanie operacji wyrznięcia wrzodu w prawym boku.



urodził się dnia 25 sierpnia 1891 roku w Warszawie. Po ukończeniu szkoły handlowej wstępuje na Politechnikę w Leodjum, lecz wojna światowa przerywa mu studia, zmuszając do wstąpienia do b. armji rosyjskiej.

Już 1 lipca 1915 roku kończy szkołę pilotów w Sewastopolu i wysłany jest na front. W listopadzie 1918 roku na pierwszy zew wskrzeszonej Ojczyzny, powiększa szeregi jej skrzydlatych obrońców, biorąc udział w bojach lwowskich. Lata 1919—1920 spędza na froncie i odznaczony jest orderem „V. M.“ V kl. i dwukrotnie Krzyżem Walecznych. Po zawarciu pokoju przeniesiony jest na zaszczytne stanowisko instruktora wyższej szkoły pilotów, gdzie wkrótce mianowany jest dowódcą eskadry szkolnej i zastępcą szefa pilotażu. W 1924 roku jest na własną prośbę przeniesiony do 1 p. lat. Jako jednego z najbardziej doświadczonych pilotów liniowych, powołano go w 1925 roku na stanowisko pilota oblatującego Polskiej misji wojskowej zakupów w Paryżu. Za swe prace już w czasie pokoju maj. Idzikowski uzyskał szereg pochwał od szefa sztabu generalnego i szefa departamentu lotnictwa.

Iście amerykański plan Harrimana

może przynieść wielkie korzyści życiu gospodarcemu Polski

Zyjemy w okresie stałego postępu gospodarczego, polegającego na jak najdalej idącym wyzyskaniu techniki i najbardziej rozwiniętej racjonalizacji pracy

PROBLEM ELEKTRYFIKACYJNY

jako taki stanowi jeden z głównych czynników postępu gospodarczego, nie więc dziwnego, że Polska, chcąc dotrzymać kroku w współzawodnictwie gospodarczym z innymi państwami, nie może nad tym właśnie problemem przejść tak łatwo do porządku dziennego. Należy stwierdzić, że zamierzenia i dezyderata obecnego rządu idą w kierunku realizacji, jak najszerzej i najracjonalniej pojętego programu elektryfikacyjnego.

Z tego też punktu widzenia należy rozpatrywać **PROJEKT FIRMY „W. A. HARRIMAN ET CO. INC.”**

w New - Yorku, którego celem jest zaopatrywanie w energię elektryczną w sposób racjonalny i ekonomiczny miasta, miasteczka, osady i wsie sześciu południowo - zachodnich województw, a mianowicie: kieleckiego i krakowskiego w całości, oraz warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego i lwowskiego w części. Projekt ten jest zresztą oparty na planach elektryfikacyjnych ministerstwa robót publicznych i jest całkowicie uzgodniony z temi planami zarówno co do zasad, jak i co do szczegółów.

Mając powyższe cele na oku, **PROJEKT TEN PRZEWIDUJE**

1) wybudowanie i uruchomienie wielkiej elektrowni parowej w zagłębiu węglowym poza obrębem Śląska;

2) wybudowanie i uruchomienie wielkiej elektrowni wodnej na Dunajcu;

3) wyzyskanie wolnych rezerw w istniejących elektrowniach całego zagłębia i innych okolic;

4) połączenie wszystkich wymienionych elektrowni przewodami elektrycznymi dla umożliwienia im wspólnej, skoordynowanej, sprawnej i ekonomicznej pracy;

5) wybudowanie kilkuset kilometrów linii dalekonośnych bardzo wysokiego napięcia (powyżej 160.000 voltów), mających przesyłać energię elektryczną z powyższych elektrowni do odległych miejsc spożycia i punktów dalszego rozdziela;

6) pokrycie wymienionej na wstępie połaci kraju siecią przewodów średniego i niskiego napięcia, które będą dostarczać energię elektryczną najdrobniejszym nawet odbiorcom. Cechą projektu jest więc

WYTWARZANIE ENERGII NA WIELKĄ SKALĘ

w nowych elektrowniach, wyzyskanie bezczynnych urządzeń w elektrowniach już istniejących i rozdzielanie otrzymanej z obu stron energii na wielkim obszarze.

Rozumie się samo przez się, że realizacja takiego projektu u nas możliwa jest tylko przy nakładzie wielkich kapitałów nie obliczonym na natychmiastowe zyski, że zatem projekt taki obejmować musi obszar, na którym nie ma zbyt dużo koncesyj.

Należy zaznaczyć, że przez powstanie zakładów, projektowanych przez firmę W. A. Harriman and Co., Inc., żaden z istniejących obecnie zakładów elektrycznych nie będzie pozbawiony przysługujących mu praw, albowiem nowe uprawnie-

nie ma obejmować jedynie te tereny, których dotychczas żadne koncesje nie objęły. Oznacza to, że projektowane zakłady elektryczne bynajmniej **NIE OTRZYMAJĄ MONOPOLU** na całym obszarze 6 województw, wymienionych na wstępie. Przeciwnie, prawo wyłączności, nadawane we wszystkich koncesjach, jest w danym uprawnieniu ograniczone nawet bardziej niechętnymi zastrzeżeniami, niż w wielu innych uprawnieniach, udzielonych dotychczas przez rząd Polski.

O ile jest poniekąd aksjomatem, że elektryfikacja jest czynnikiem gospodarczym i kulturalnego rozwoju państwa, o tyle koniecznym jest stwierdzenie, że realne korzyści może ona dać tylko wtedy, jeżeli energia elektryczna, dzięki swej taniości jest dostępna dla jaknajszerszych warstw ludności. O tem, że spożycie elektryczności w Polsce na głowę ludności jest nisko, zbytnio rozwozić się nie potrzeba, wystarczy, jeżeli stwierdzimy, że w krajach o wysokiej kulturze gospodarczej roczne spożycie na głowę ludności waha się między 200 do 2 tysięcy kilowatogodzin, podczas gdy u nas w województwach znacznie uprzemysłowionych, wynosi **ZALEDWIE 56 KILOWATOGO DZINY ROCZNIE.**

Przystępując do omówienia zasad nowoczesnej polityki elektryfikacyjnej, musimy zaznaczyć, że podstawą takiej polityki stanowią planowość, jako przeciwstawienie chaotyckości. Planowość zaś może być wynikiem pewnego ściśle określonego programu, opartego na racjonalnych zasadach techniczno - ekonomicznych. O planowości, o gospodarce racjonalnej, uporządkowanej, systematycznej może być mowa dopiero wtedy, gdy powstają zakłady, które rozciągają swą działalność, jeżeli nie na całe państwo, to przynajmniej na wielkie obszary, obejmujące całe okręgi gospodarcze. Wtedy dopiero mogą być w całej pełni rozwiązane zagadnienia właściwego wyboru źródeł energii, właściwego dostarczenia elektryczności do miejsc spożycia. To też projekt Harrimana z konieczności musi objąć znaczną część kraju, skoro ma za zadanie zapoczątkować w Polsce planową elektryfikację w wielkim stylu.

Zadanie to jest pilne, albowiem południowo - zachodnia dzielnica państwa bezwarunkowo już dojrzała do takiej planowej elektryfikacji, dzięki rozwojowi przemysłu i pionierskiej działalności szeregu ruchliwych przedsiębiorstw, acz nie zakrojonych na bardzo wielką skalę. Kończąc z pouczającego doświadczenia obcych krajów, **POLSKA MA MOŻNOŚĆ SKRÓCIĆ U SIEBIE OKRES GOSPODARSTWA BEZPLANOWEJ** i tą drogą uniknąć zaprzepaszczenia znacznych inwestycji oraz powetować w znacznym stopniu kryzys, którą krajowi wyrządza opóźnienie w rozwoju elektryfikacji.

Projekt firmy W. A. Harriman and Co., Inc., w swym całościście zmierza właśnie do tego celu. Gdyby państwo nie zdecydowało się obecnie na elektryfikację w duchu nowoczesnym, to cały obszar będzie zajęty przez małe, odosobnione przedsiębiorstwa, których likwidacja w przyszłości będzie wy-

magać poważnych ofiar finansowych ze strony państwa lub też przyprawi o straty właścicieli tych przedsiębiorstw. W dodatku drobne samoistne przedsiębiorstwa rozchwytają najkorzystniejsze tereny, pozbawiając resztę obszaru dobrodziejstw elektryfikacji. Historia elektryfikacji światowej zna dużo przykładów takiego smutnego doświadczenia w całym szeregu krajów.

Pierwszym nakazem planowej gospodarki elektrycznej jest **OBNIŻENIE KOSZTÓW WYTWARZANIA ENERGII ELEKTRYCZNEJ**

do możliwego minimum. Daje się to osiągnąć jedynie w wielkich wytwórniach, w elektrowniach - olbrzymiach, ulokowanych tam, gdzie energia surowa jest najtańsza, a więc prawie zawsze u samych źródeł tej energii. Poza tem należy stwierdzić, że wielkie kotły, turbiny parowe i t. d. kosztują na jednostkę zainstalowanej mocy (1 kilowat) znacznie mniej, niż małe, że wielkie zespoły maszynowe wymagają stosunkowo mniej kosztów terenu i budynków, że mają wyższą sprawność i ich obsługa i utrzymanie obliczone na jednostkę produkcji, kosztuje taniej, że wreszcie wszelkie urządzenia pomocnicze opłacają się w wielkich elektrowniach lepiej, niż w małych. Nie będzie od rzeczy, jeżeli powiemy, że im większa jest liczba odbiorców, tem różnorodniejszy jest ich charakter, a więc mniejsza równoczesność zapotrzebowania, co gwarantuje lepsze wyzyskanie elektrowni.

Drugim nakazem planowej gospodarki elektrycznej, jest zarzucenie dawnego systemu odosobnionych zakładów elektrycznych.

RACJONALNA POLITYKA ELEKTRYFIKACYJNA

wymaga ustalenia ściślejszej współpracy między wielkimi wytwórniami. Współpraca taka daje się urzeczywistnić przez sprzężenie poszczególnych zakładów zapomocą przewodów elektrycznych, czyli przeobrażenie ich w jeden jednolity organizm techniczny. Wtedy korzyści, które daje wielka wytwórnia w porównaniu z małą i o których była mowa wyżej, wzrastają. Sprężone wielkie elektrownie mogą sobie wzajemnie pomagać w razie przerwy ruchu lub braku energii w którejkolwiek z nich, mogą utrzymywać wspólne rezerwy zamiast nadmiernie dużych własnych rezerw, a więc mogą jeszcze dalej zredukować koszty urządzeń i koszty produkcji energii elektrycznej. Wyjątkowo duże korzyści osiąga się wtedy, kiedy w zespole sprzężonych elektrowni mamy obok elektrowni parowych elektrownie wodne, albowiem wtedy dopiero można, jaknajdalej wyzyskać siły wodne pomimo nieregularnego stanu wód (w różnych latach i w różnych porach roku) i pomimo nieregularnego zapotrzebowania prądu (w różnych porach roku i w różnych porach dnia).

Obu wskazanym wyżej kardynalnym warunkom planowej gospodarki elektrycznej **PROJEKT HARRIMANA ODPOWIADA W ZUPEŁNOŚCI**, przewiduje on bowiem rzeczywiste skoncentrowanie produkcji w wielkich elektrowniach i sprzężenie zakładu parowego w zagłębiu węglowym i wodnego na Dunajcu, przyzwo- cie organi-

zacja się do sprzężenia dwu wielkich elektrowni, które mają dopiero powstać. Przewiduje on bowiem połączenie obu przyszłych elektrowni z szeregiem poważniejszych elektrowni, istniejących już w kraju i należących do innych przedsiębiorstw, aby w ten sposób urzeczywistnić w jaknajwiększej skali współpracę między krajowymi wytwórniami energii elektrycznej. Będzie to, oczywiście, jedynie elektryczne połączenie urządzeń technicznych zapomocą przewodów, celem wzajemnej wymiany energii na zasadzie dobrowolnych umów.

Pod względem finansowym i handlowym każde z istniejących dziś przedsiębiorstw zachowa najzupełniejszą samodzielność i każde, oczywiście, zatrzyma przy sobie własny rynek zbytu. Projekt przewiduje zresztą połączenie nie tylko z elektrowniami użyteczności publicznej, lecz również z elektrowniami prywatnego użytkowania (kopalniami, fabryczniami i t. p.)

NA TAKIEM POŁĄCZENIU ZYSKAJĄ OBIE STRONY:

zakłady obcych przedsiębiorstw które dziś muszą trzymać wskutek swego odosobnienia nadmiernie duże i kosztowne rezerwy, będą mogły po dokonaniu połączenia oddać je do dyspozycji projektowanych zakładów, które dzięki temu zyskają pewną część potrzebnej im mocy tańszym sposobem. Jednej stronie dadzą dochód urządzenia pozostające dziś w stanie niewyżytkowanym, drugiej stronie zredukują swe wydatki inwestycyjne. Wynikiem więc połączenia będzie obniżenie kosztów produkcji dla obu stron.

Połączenie elektrowni pozwoli nie tylko zużytkować zbywającą moc tam, gdzie jest ona w nadmiarze, lecz również dostarczać energię tym elektrowniom, które mają za małą moc, i które w ten sposób łatwo będą sobie mogły zapewnić zarówno ciągłość ruchu, jak i dowolne zwiększenie każdej chwili zbytu na własnych terenach.

W szczegóły techniczne, wymagające fachowej znajomości rzeczy na tem miejscu wchodzić nie będziemy, wystarczy, jeżeli powiemy, że kapitały, które koncesjonariusz będzie musiał włożyć w przedsiębiorstwo 60-letniego okresu koncesyj, są obliczone na

MILJARD ZŁOTYCH, z czego około 250 milj. złotych przypada na pierwsze pięciolecie, a dalszych 150 milj. złotych na drugie pięciolecie, przy czem rzeczywiste potrzeby, jak twierdzą fachowcy, już w pierwszym pięcioleciu przekroczą prefinansowaną sumę.

Dla szerokiej sfery przyszłych konsumentów najbardziej ciekawą jest kwestja, jaka będzie **CENA PRĄDU.**

Otóż według oferty Harrimana, maksymalne stawki taryfy są prawie wszędzie niższe od taryf innych zakładów, które uzyskały uprawnienia w obrębie obszaru, objętego podaniem Harrimana. Różnica w stosunku do maksymalnych stawek koncesyjnych dochodzi w poszczególnych przypadkach do 40 proc., w stosunku zaś do maksymalnych stawek, faktycznie pobieranych, różnica wynosi średnio około 15 procent i dochodzi niekiedy do 27 procent. Taryfy Harrimana w praktyce będą również niższe od maksymalnych stawek,

dozwolonych w koncesji, wskutek czego rzeczywista różnica będzie znacznie większa.

Należy przytem pamiętać, że najkorzystniejsze dla zakładów elektrycznych tereny na całym obszarze nowego uprawnienia, to znaczy

TERENY O GĘSTEM ZAPOTRZEBOWANIU ENERGII, są już rozbrane przez dawnych koncesjonariuszów. Te tereny, które mają przypaść firmie Harriman, posiadają wartość z punktu widzenia kupieckiego raczej drugo - trzecio - i czwartorzędna a więc nawet przy jednakowych nominalnie stawkach taryfy Harrimana należałoby uznać za korzystniejsze. Skoro zaś są one jednak niższe od opłat, pobieranych przez istniejące elektrownie, to jest to najlepszym dowodem, że projektowane zakłady będą dostarczać prądu po rzeczywiście niskiej cenie.

Wszystkie podane wyżej motywy przemawiają za projektem Harrimana.

Pozostawiając głębszą analizę tego projektu sferom fachowym, chcielibyśmy tylko zaznaczyć, że urzeczywistnienie całego projektu wytworzyć może warunki, sprzyjające rozwojowi życia gospodarczego państwa i przyczyniające się do podniesienia dobrobytu, warunków zdrowotnych i stopy życiowej najszerszych sfer ludności.

TANIA ELEKTRYCZNOŚĆ

odbije się korzystnie na sprawności przemysłu krajowego i zwiększeniu jego zdolności konkurencyjnej. Dzięki niskim taryfom rozszerzy się zakres zastosowania energii elektrycznej w kraju; wzmoże się zużycie elektryczności do oświetlenia, rozwinie się zastosowanie energii elektrycznej w gospodarstwie domowym, w rolnictwie i w drobnym rzemiośle.

Prócz tych korzyści, które da przyszła działalność projektowanych zakładów, należy wymienić i te korzyści, które przyniesie krajowi samo powstanie, to jest sama budowa zakładów.

Nie ulega kwestji, że przewidziane poważne inwestycje przyczynią się do zwiększenia ruchu w przemyśle i do dalszego rozwoju życia gospodarczego: **LICZNE RZESZE ROBOTNIKÓW ZNAJDA ZATRUDNIENIE**

bezpłatnie przy budowie obu silowni, wodnej i parowej, przy budowie linii przesyłowych i sieci rozdzielczych i t. d. Ponadto znaczne zamówienia dostaną hurty, odlewnie, walcownie, fabryki kotłów, maszyn, aparatów, przewodów, porcelany elektro-technicznej i t. d.

Wszystko to są względy, które przemawiają za tem, aby nad tym projektem, biorąc oczywiście pod uwagę przedewszystkiem interesy państwa i ogółu, bezpośrednio zainteresowanych, głębiej się zastanowić.

Przedstawiciele Harrimana

Jak już podał wczorajszy „Głos Poranny“ w dniu dzisiejszym w urzędzie wojewódzkim odbędzie się rozprawa publiczna czyli t. zw. dochodzenie, dotyczące koncesji na elektryfikację dla grupy Harrimana.

W związku z tem dowiadujemy się, że wczoraj wieczorem przybyli do Łodzi i zamieszkali w Grand Hotelu przedstawiciele grupy Harrimana pp. Czaplinski, Martini, Tempel i Godlewski

ULTIMATUM ROSJI DO CHIN

Japonia ogłosi swą neutralność w groźnym zatargu na Dalekim Wschodzie
Na granicy rząd Z. Z. S. R. polecił gromadzić wojska

MOSKWA, 14-go lipca. — W związku z usunięciem wszystkich kolejarzy, urzędników sowieckich z Mandżurji przez Chiny oraz aresztowaniem licznych funkcjonariuszy sowieckich, w dniu wczorajszym wieczór zostało zwołane na Kremlu nadzwyczajne posiedzenie komisariatu spraw zagranicznych, na którym uchwalono wystosować ostry ultimatum do rządu chińskiego.

W ultimatum tem Rosja domaga się niezwłocznego zwolnienia aresztowanych urzędników i kolejarzy rosyjskich, oraz usunięcia wojsk chińskich z terenu linii kolejowej wschodnio-chińskiego.

W związku z zatargiem chińsko - sowieckim na pograniczu mandżurskim ściągnięto większe ilości wojsk sowieckich.

LONDYN, 14 lipca. — Wiadomości, nadchodzące z Szanghaju potwierdzają bezprawne zajęcie przez władze chińskie chińskiej kolei wschodniej oraz sowieckiej floty handlowej, jako też zamknięcie rosyjskich organizacji handlowych.

Liczba aresztowanych rosyjan wzrosła do 143. Między nimi znajdują się: generalny dyrektor oraz siedmiu wyższych urzędników chińskiej kolei wschodniej.

Wszystkich wydalono do Rosji i nie zezwolono im nawet na zabranie swych rzeczy wartościowych.

Powodu do takiego postępowania władze chińskie narazie nie podają. Ze strony urzędowej postawiono twierdzenie, iż wszyscy wydaleni trudnili się propagandą komunistyczną.

Zachodzi jednak podejrzenie, iż chodzi tu o celowy krok, który już od dłuższego czasu był przygotowany. Jeszcze przed kilkoma miesiącami obiegły pogłoski, że między Rosją a Japonią toczą się pertraktacje co do sprzedaży udziału rosyjskiego w chińskiej kolei wschodniej na rzecz Japonji.

Chiny podobno dlatego powzięły tak niespodziewanie swą decyzję, ponieważ gabinet japoński dopiero się utworzył i jeszcze nie orjentuje się dokładnie w sytuacji.

Wedle wiadomości z Tokio, tamtejsze czynniki miarodajne uważają wydarzenia w Chinach jako wyraz prowadzonej od szeregu lat polityki przeciwko Rosji sowieckiej.

W japońskich kołach rządowych istnieją co do dalszego rozwoju obecnej sytuacji poważne obawy.

Rząd japoński zastrzega sobie swobodę działania. Na wypadek gdyby Rosja chciała atakować Mandżurję, co uważane jest w Tokio za bardzo prawdopodobne, rząd japoński wedle informacji „Times'a“ ogłosi swą neutralność, ograniczając się jedynie na strzeżenie własnych interesów.

Mimo, że japońska strefa koleji południowo - mandżurskiej znajduje się w Czantsunie (200 kilometrów od Kirinu) liczni obywatele japońscy mają rozle-

głe posiadłości w Charbinie. Z tego powodu Japonia byłaby zmuszona do wysłania oddziałów wojskowych do Charbinu, celem obrony swoich obywateli, podobnie jak swego czasu w Esisan.

Postępowanie Chin śledzone jest w Japonji z bacznością, gdyż istnieje obawa, iż po zajęciu chińskiej kolei wschodniej, może nastąpić bardzo łatwo zajęcie innych kolei na podobnych podstawach.

Oprócz tego Japonia jest wyłącznym właścicielem kolei południowo - mandżurskiej, podczas gdy w posiadanie chińskiej kolei wschodniej dzieliły się Chiny z Rosją. Rząd japoński oświadcza, że

pod żadnym warunkiem nie zezwoli na podobne postępowanie Chin wobec kolei południowo - mandżurskiej, jak również nie zgodzi się na zdobycie Mandżurji przez Rosję.

Olbrzymia powódź w Małopolsce

Dziesiątki wsi zalanych -- Zniszczone plony -- Zerwane mosty i przewody telefoniczne

Z Krakowa donoszą:

Wczoraj donieśliśmy już o skutkach wielkiej burzy nad Małopolską wschodnią i spowodowanej nią oraz późniejszymi deszczami powodzi. Dziś przynosimy dalsze szczegóły.

W nocy wystąpiły z brzegów rzeki powodując w kilkunastu powiatach woj. stanisławskiego ogromne szkody.

W powiecie kołomyjskim Prut zerwał most w Tlumaczyku, wskutek czego została przerwana komunikacja z Kosowem i Kutami. Rzeka zalała w Kniźdworze 48 domów, w Werbiażu 200 domów, w Małyjowicach 15 domów jest pod wodą, w Kołomyji 12, w Oskrziesiach 60 zagród, w Sopowie ewakuowano z kilku domów wszystkich mieszkańców. Most kolejowy zalał się w samym środku, potok Pystynka zerwał most na drodze Ispa - Mykietyńce.

W pow. horodeńskim komunika-

cja z całym powiatem zaleszczycim przerwana wskutek zalania tamy w Siemiakowcach. W pow. kosowskim zostały zerwane połączenia telefoniczne, zaś drogi stoją pod wodą. W Kosowie wezbrały wody zerwały most i dwie kładki.

W pow. śniatyńskim rzeka Czereposz zalała w Załuczu 300 domów, w Tulawie 175, w Popelnikach 50, w Drahsymowie 20, w Kniżiu 27. Komunikacja z Kosowem przerwana. Ponadto Prut uszkodził w Potoczku 2 mosty, w Illincach potok przerwał most na drodze powiatowej. We wsi tej delożowano 45 domów. Rzeka Rybnica zalała 50 domów, zabrawszy most w Rudnikach, oraz materiał przygotowany do budowy nowego mostu.

W powiecie stryjskim Stryj wystąpił z brzegów i zalał niżej położone części miasta Sokolowa. W

Hrebenowie i Skolem Opór uszkodził 2 filary mostu.

W powiecie Dolina rzeka Siwka zalała pola i domy nadbrzeżne. Rzeczka Cieczwa zerwała i uniosła prowizoryczny most. Ponadto zalała 40 domów w Broszniowie, 700 morgów pola z plonami.

W pow. Stanisławowskim rzeka Bystrzyca, Sołotwinka, oraz Nadwórnianka, zalała część przedmieścia Belweder, oraz część gminy Mykienbe. Stan wody wynosi 6 m. ponad stan normalny.

Rzeka Dniestr przybiera w dalszym ciągu. Rzeka Łukiew zalała dwa domy. W Pacykowie Bystrzyca przerwała tamę 20 m. długości.

W Nadwórnej w czasie powodzi utopił się jeden człowiek. Szkody są olbrzymie. Na Prucie zerwane są 4 mosty.

Z województwa stanisławskiego nie otrzymaliśmy dotąd wiadomości z 5 powiatów.

Władze wojewódzkie i samorzą-

dowe bezpośrednio po sygnalizowaniu pierwszych wiadomości o katastrofalnych powodziach przystąpiły do akcji ratunkowej, w kierunku zabezpieczenia zagrożonych miejsc, a mianowicie osiedli, dróg, mostów. Ponadto wszczęto akcję opieki nad powodziarzami. W akcji tej bierze udział ludność miejscowa, policja i wojsko.

Okropna noc

Jeden z letników, przebywających w Kniźdworze pod Kołomyją, był przypadkowo świadkiem momentalnego rozpętania się powodzi, którą w prostych, a przejmujących słowach, opisuje:

W nocy z 11 na 12 b. m. o godz. 1 nastąpił gwałtowny wylew Prutu. Rozszalałe nurty zalały tartak braci Eckstein, znajdujący się w Kniźdworze obok Kołomyji, tudzież dom mieszkalny, w którym znajdowało się kilnaście osób, pozabawionych pomocy i ratunku. Most należący do powyższej firmy, jedyny łącznik między Kniźdworzem a Tlumaczykiem, został porwany przez wezbrane fale. Żywiol porwał również i dom mieszkalny obok tartaku. Woda tak gwałtownie atakowała dom, iż jedynie telefoniczne wołanie o ratunek uratowało mieszkańców od pewnej śmierci. W chwilę potem woda porwała słupy telefoniczne.

Zawiadomiony o nieszczęściu starosta kołomyjski dr. Bolesław Skwarczyński i nadkomisarz policji Karol Romańczyk, nie tracąc chwili czasu, zorganizowali natychmiast akcję ratunkową i osobiście wyruszyli autami na miejsce wypadku. Oczom ich przedstawił się straszny widok: Cała wieś tonęła w morzu, a rozrukane fale unosiły ze sobą dobytek wieśniaków.

Dzięki wysiłkom ratowników nikt z ludzi nie padł ofiarą. Przy pomocy łodzi zdołano ocalić 48 rodzin wieśniaczych, tudzież letników. Wieś przedstawiała obraz straszego spustoszenia.

Dyrekcja teatru świetlnego

CASINO

podaje niniejszym do wiadomości P. T. Publiczności, iż z dniem dzisiejszym zamyka teatr dla

przeprowadzenia gruntownego remontu

w celu postawienia tej jedynej z najstarszych placówek w Łodzi na poziomie zachodnio-europejskim.

Termin rozpoczęcia przedstawień podany będzie P. T. Publiczności za pośrednictwem prasy.

Dyrekcja:

Zagrodzińscy i S-ka

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

Nieznany żołnierz błaga o łaskę

Los wojskowych, skazanych za przestępstwa wojenne

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

Berlin, w lipcu.

W dziesiątą rocznicę republiki niemieckiej, liga praw człowieka w Niemczech starała się u rządu Rzeszy o ulaskawienie t. zw. przestępców wojennych. Idzie tu o te osoby, które skazane zostały w czasie wojny przez sądy wojskowe na surowe kary i wciąż jeszcze siedzą w więzieniach niemieckich. Podczas gdy już oddawna są ulaskawieni zarówno żołnierze niemieccy, którzy dostali się do francuskiej niewoli i tam popełnili czyn kryminalny, jak i rewolucjoniści z prawego i lewego skrzydła, udziałowcy puczów Kruppa i Hitlera — żaden promień ulaskawienia nie dotarł dotychczas do niemieckich przestępców wojennych. 200 do 300 nieznanych żołnierzy siedzi do dziś dnia, prawie jedenaście lat po zakończeniu wojny, w więzieniach za czyny, które popełnili w niezwykłym czasie, w czasie zdziwienia pojęć moralnych. Ostatecznie wypuszczenie ich na wolność wydaje się obowiązkiem honoru wobec nieznanego żołnierza.

Poniżej podajemy dla charakterystyki parę przykładów takich przestępców wojennych, które rzucają szczególne światło na to, jak to czasem z temi przestępstwami wojennymi bywało.

Rezerwista Troche przekracza urlop

W 6 bataljonie rezerwowym walczył od początku wojny na froncie zachodnim rezerwista Troche aż do marca 1916 r., kiedy został ciężko ranny i dostał się do lazaretu w Oels na Śląsku. Rana głowy, nerwowość i kobiety były prawdopodobnie przyczyną, że żołnierz ten przekroczył wówczas swój urlop, bał się grożącej mu kary i parę tygodni włóczył się po Śląsku bez planu i celu, bez dachu nad głową, gnębiony przez chłód i głód — wciąż pod strachem, że zostanie ujęty.

Próbował jakoś dać sobie rady przygodnymi robotami i w ten sposób dostał się do Kloch-Elgnih do wdowy Matzke. Żołnierz, który nauczył się na wojnie rekwirować i w czasie urlopu nieznany już „re-

kwirował“, wpadł i tu na pomysł, aby zdobyć sobie nielegalnym sposobem trochę żywności. Wdowa Matzke była trochę głucha, to też był przekonany, że w nocy całe przedsięwzięcie uda się bardzo łatwo. W piwnicy i komorze nie znalazł żadnych zapasów żywności. Ostrożnie otworzył drzwi pokoju, aby znaleźć coś w kredensie.

Pani Matzke obudziła się wskutek ataku kaszlu i zaczęła głośno wołać o pomoc. Wtedy żołnierz chwycił ją dłonią za gardło, aby przeskoczyć jej w wzywaniu pomocy. Kobieta uspokoiła się, żołnierz puścił jej gardło a ciało jej opadło obok łóżka na ziemię. Nie żyła.

Troche stanął w maju 1917 roku przed sądem wojennym, który skazał go za zabójstwo w czasie kradzieży na 11 i pół roku więzienia. W motywach wyroku powiedziano, że nie można przypuścić, aby czyn został dokonany z namiętności i celowo.

Wyrok ten już dawno odsiedził

skazany żołnierz, i przyznać trzeba, że byłby dostatecznie ukarany w porównaniu z innymi wyrokami. Jednakże prokurator złożył apelację od tego wyroku, a wyższy sąd wojenny skazał go na śmierć, a karę tę zamieniono mu na dożywotnie więzienie. Siedzi on jeszcze dziś w więzieniu.

Wydział prawny ministerstwa Reichswehry przed niedawnym czasem odrzucił jego prośbę o ulaskawienie.

Żołnierz Sch. musi odsiedzieć resztę kary

W październiku 1918 roku popełnił żołnierz Sch. z 34 pułku piechoty fałszerstwo dokumentów. Do 30 listopada 1918 r. przebywał w swym oddziale, a potem został zwolniony. Za fałszerstwo dokumentów skazano go na 3 lata więzienia, z czego odsiedział w r. 1919 dokładnie 8 miesięcy. Po tym czasie został zwolniony z więzienia i od

tego czasu nic o tej sprawie więcej nie słyszał.

22 czerwca 1929 r., a więc po 10 latach, Sch. został aresztowany aby odsiedzieć resztę swej kary. Sch. zawsze był w ciągu tego czasu meldowany w policji. Od 3 i pół roku zamieszkuje stale w Kolonii, gdzie ożenił się i ma dziecko. Stale był na normalnej posadzie w pewnej firmie, gdzie miał powierzony dział montażowy i skarg. W ciągu czasu od r. 1919 do 1929 Sch. nie popełnił żadnego przestępstwa karnego.

Przez nonsesowe aresztowanie w celu odbycia reszty kary, nałożonej przed dziesięciu laty, narażona została na szwank egzystencja tego człowieka. Jeśliby się nawet Sch. w międzyczasie nie zachowywał bez zarzutu, nie byłoby powodu, aby go obecnie więzić za przestępstwo dokonane w czasie wojny.

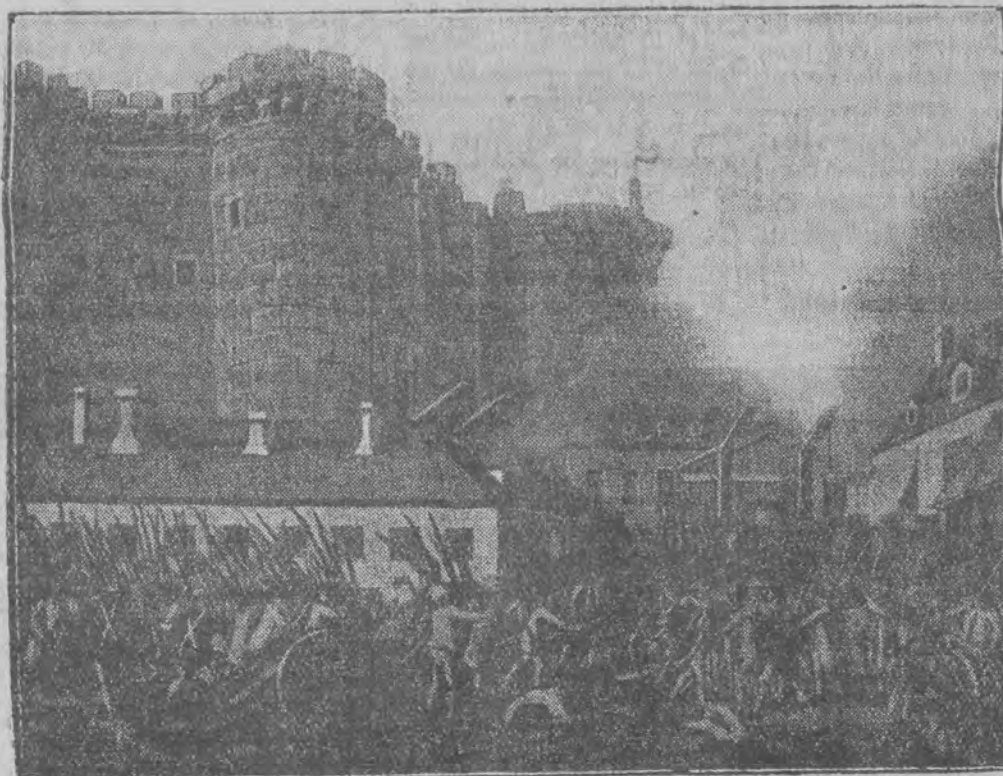
Drees popełnił „ciężką kradzież“

We wrześniu 1917 roku stanął przed sądem wojennym starszy żołnierz Theodor Drees z 11 bataljonu pionierów, oskarżony o ciężką kradzież. Ponieważ już przedtem popełnił jakieś przestępstwo, przeto został skazany na 2 lata więzienia.

Stan faktyczny: Żołnierz ukradł ze składu lazaretu 6 funtów świeżego mięsa wołowego, 8 funtów masła, 10 funtów kiełbasy, kilka funtów sera holenderskiego i jeden chleb, które zszedł dla siebie i głodnych towarzyszy. Zdarzało się to już nferaz w oddziałach rekonesansistów, do jakiego oskarżony również wówczas należał.

Do końca r. 1918 Drees odsiedział rok i trzy miesiące na poczet swej kary. Następnie został zwolniony, przyczem zapowiedziano mu, że o reszcie kary otrzyma jeszcze zawiadomienia. Tę resztę kary odsiaduje Drees teraz, w r. 1929 prawie 11 lat po zakończeniu wojny!

Zburzenie Bastylji



Widok współczesnego obwazu, znajdującego się w zanku w Wersalu

KINO-TEATR

Palace

PIOTRKOWSKA 108.

Dziś po raz ostatni!

Płomienny szlagier sezonu!
Najurodzawsza, dawno niewidziana,
królowa lekkiej Muzy

Xenia Desni

Wystąpi w bajecznym, pełnym pikantacji arcyfilmie p. t.

„Wino Miłości“

Rozbrajający film w 10-ciu aktach, w którym werwa, humor i dowcip królują od pierwszego do ostatniego aktu.

„Wino miłości“ — To pierwszy szlagier uroczej gwiazdy filmowej na sezon 1929 roku.

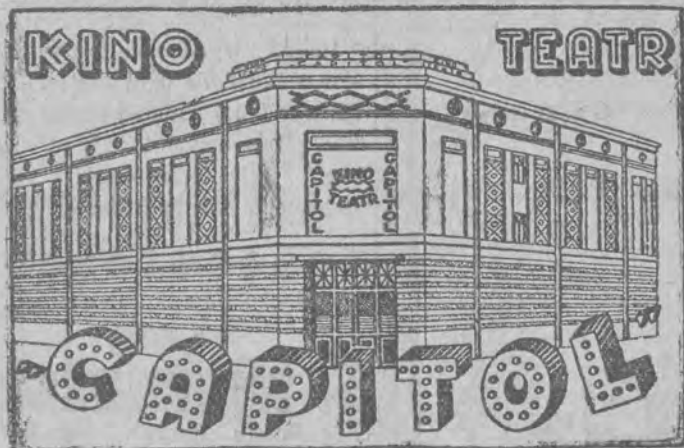
Uwaga: Ceny miejsc na okres letni ZNIŻONE!

I i II m. zł. 2.— Balkon zł. 1.50,

III m. zł. 1.—

MUZYKA M. LIDAUERA.

Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele od 2—5 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.



Początek codz. o godz. 4.30.
W sob. i niedziele o g. 2.30.

Orkiestra symfoniczna pod batutą
Sz. Bajgelmana.

Dziś premjera!

Romantryczne arcydzieło KING - VIDORA
wg. słynnej powieści MURGERA

Cyganerja

W rolach głównych:

John Gilbert, Lillian Gish, Renee Adoree.

W rolach głównych:

Pożyczka dla Łodzi w toku realizacji

Onegdaj wyjechał do Warszawy wice-prezydent miasta dr. Wieliński który odbył szereg konferencji w ministerstwie skarbu w sprawie pożyczki zagranicznej w wysokości 1 miliona dolarów.

Jak się dowiadujemy w ciągu najbliższych dni sprawa ta zostanie całkowicie wyjaśniona i przyczyni się do szybkiego sfinalizowania pertraktacji. (p)

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Kierowca i pasażer śmiertelnie ranni

W ubiegłym tygodniu przybył do Piotrkowa samochodem, który sam prowadził przedstawiciel łódzkiej filii firmy samochodowej „Studebaker”, p. Knecht, wraz ze znajomym swym, również przedstawicielem jednej z firm samochodowych w Łodzi.

Po przybyciu na miejsce obydwaj

po spożyciu obiadu zamierzali udać się do pobliskiej miejscowości lotniskowej Przyglów.

P. Knecht auto swe prowadził z dość dużą szybkością i na jednym ze skrętów nie zwołał biegu, tak, że najechał na przydrożne drzewo.

Skutki najechania były strasz-

ne. Samochód uległ zupełnemu strzaskaniu, zaś obydwaj pasażerowie ulegli śmiertelnym poranieniom.

O strasznej tej katastrofie świadomiacy zawiadomili władze bezpieczeństwa, które przy pomocy miejscowego lekarza odwiedziły ofiary katastrofy samochodowej do szpitala. (p)

Specjalne adnotacje na ulgowych paszportach zagranicznych

Zgodnie ze wskazaniem ministerstwa spraw wewnętrznych zaznaczają obecnie starostwa na ulgowych paszportach zagranicznych cel wyjazdu posiadacza dowodu. Adnotacje te uniemożliwiają wprowadzenie w błąd władz konsularnych przy pobieraniu opłat za przedłużenie paszportu i. w. (p)

Groźny pożar w Łodzi

spalił się zakład stolarsko-tapicerski

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych wybuchł pożar w domu przy ul. Nowo-Cegielnianej 20. W posesji tej znajduje się stolarnia i tapicernia, będąca własnością firmy Trojanowski i Drejski.

Wspomniany zakład zajmuje lewe skrzydło jednopiętrowego budynku w ten sposób, że na parterze znajduje się warsztat stolarski, zaś na pierwszym piętrze zakład stolarsko-tapicerski.

W dniu onegdajszym przed odej-

ściem z pracy pracownicy włożyli w celu wysuszenia kilka desek do pieca, które wskutek nadmiernej rozgrzania, pocięły wczoraj się palic.

Wydobywające się z okien kłęby dymu zauważyli mieszkańcy i zaalarmowali natychmiast straż ogniową. Na miejsce wypadku przybyły I sz, i III-ci oddziały straży ogniowej, które po półtoragodzinnym akcie ogień ugasiły.

Straty wyznoszą 5.000 złotych

Powrót prez. Ziemięckiego do Łodzi

nastąpi jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca

Jak wiadomo prezydent m. Łodzi, p. Ziemięcki, wskutek zachorowania podczas interwencji w Warszawie musiał wyjechać na dłuższą kurację do jednej z miejscowości kuracyjnych zagranicą.

Jak nas informują z kół miarodajnych kuracja wypadła bardzo pomyślnie, tak, że prezydent Ziemięcki już w końcu bieżącego miesiąca powróci do Łodzi i obejmie urzędowanie. (p)

Zarząd izby rzemieślniczej

wybrany został na wczorajszym posiedzeniu

W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie izby rzemieślniczej w Łodzi, połączone ze zjazdem wojewódzkim.

O godz. 9-ej rano nastąpiła przed „Resursą” zbiórka.

Następnie pochód udał się do katedry, gdzie mszę odprawił biskup Tymieniecki, który następnie wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po mszy zebrani udali się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieńce, a następnie wygłosił przemówienie b. poseł Szymbilo.

Po przemówieniu pochód wrócił do „Resursy”, gdzie zebrani rozdzielili się w ten sposób, że radni izby udali się do sali klubowej, zaś

uczestnicy zjazdu do sali kina.

Zebrań izby rzemieślniczej zajął p. o. naczelnika wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego, p. inż. Piaskowski. Następnie najstarszy wiekiem Leonard Kopydłowski z Piotrkowa wyznaczył na protokolanta p. Edmunda Kadyńskiego.

Przystąpiono do wyborów, w wyniku których władze izby ukonstytuowały się następująco: na prezydenta izby wybrano p. Franciszka Szwanowskiego, wice-prezydentem izby został obrany p. Bernard Kazimierski, do zarządu izby weszli p. p. Jakubiec, Zarzycki, Konarzewski, Kapeczyński i Korczak.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, (1395).

11.56 — Sygnał czasu
12.05 — Koncert z płyt gramofonowych.

12.50 — Wystawa Poznańska młwi.

13.00 — Komunikat.

15.4 — Komunikat.

16.15 — Przegląd komunikacyjny.

16.30 — Koncert z płyt gramofonowych.

17.15 — Komunikaty przygodne.

17.25 — Odczyt

17.50 — Ostatnie nowiny z Wy-

stawy.

18.00 — Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”.

19.25 — Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny.

19.40 — Nadprogram.

19.56 — Sygnał czasu z warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego i odczytanie programu na dzień następny.

20.05 — Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny.

20.30 — Wieczór W. A. Mozarta z Doliny Szwajcarskiej.

22.15 — Komunikat meteorologiczny.

22.05 — Komunikat PAT'a.

22.20 — Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

22.45 — Transmisja muzyki lekkiej z Krakowa.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

- G. Antoniewicza (Pabjanicka 50)
- K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembilitzkiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

CZARY

KINO

W OGRODZIE

Dziś po raz ostatni!
Wielki podwójny program!

— I. —
Na ogólne żądanie wznowienie monumentalnego filmu

W LASACH POLSKICH

podług głośnej powieści
JÓZEFA OPATOSZA.

— II. —

Słynny cowboy **Hoot Gibson**
w dramacie sensacyjnym z życia farmerów ameryk. p. t.

Tajemnica Naszyjnika

Orkiestra powiększona.

Na pierwszy seans codziennie od 4.30 do 6-ej po poł., w soboty i niedziele od 2-3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr.

UWAGA:
W razie niepogody seanse na sali.

Po ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem
nasza droga matka, babka, siostra i bratowa

B. P.

Rozalja Asz

przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 lipca r. b. o g. 4 p. p. z domu żałoby przy ul. Juljusza 5, o czym zawiadamia w nieutulonym żalu
STROSKANA RODZINA.

Walki francuskie w cyrku

Wyniki walk wczorajszych były następujące:

POOSHOFF — WEINURA

Po raz pierwszy widzieliśmy wczoraj Pooshoffa, walczącego z takim niezwykłym temperamentem.

Świetny technik Weinura nie zdążył się nawet przygotować do obrony — już leżał po upływie dwóch minut, padając ofiarą przedniego pasa.

GARKOWIENKO — PE:RO-WICZ

Była to najciekawsza walka dnia.

Po upływie 35 minut obopólnych zmagani Petrowicz chwytą

w podwójny nelson Grakowienkę, pada jednak ofiarą własnej nieostrożności, bowiem po chwili zostaje położony na łopatki paradą z tego chwytu.

SZTEKKER — ORŁOW

Zupełnie zasłużone zwycięstwo Sztekkera, który górował pod każdym względem nad brutalnie walczącym przeciwnikiem.

Po upływie 24 minut zwyciężył Sztekker, przerzutem przez biodro z uchwytem ręki.

Dziś walczą: Garkowienko — Feristanoff, Karsch — Kornat (decydująca) i Sztekker — Pooshoff (eliminacyjna).

Z ostatniej chwili.

Red. Grostern ranny

w katastrofie samochodowej pod Warszawą

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” (Cz.) telefonuje:

Dziś o godz. 9 m. 45 rano na szosie lubelskiej pod Miłosną wydarzyła się katastrofa samochodowa, podczas której został ciężko ranny redaktor naczelny „Epoki”, wice-prezes związku syndykatów dziennikarzy polskich, korespondent polityczny „Głosu Porannego” p. Stefan Grostern.

Małżonka jego p. dr. Aniela Grosternowa, uległa cięższym obra-

żeniom.

Państwo Grosternowie wyjechali na wycieczkę do Kazimierza nad Wisłą. Pod Miłosną, wskutek defektu w kierownicy, samochód wpadł na drzewo i uległ rozbięciu. Red. Grostern doznał złamania lewego uda oraz obrażeń twarzy i rąk, żona zaś jego uległa ogólnemu potłuczeniu.

Ofiary wypadku przewieziono karetką pogotowia do lecznicy dr. Solmana w Warszawie.

Porażka panów-stworzenia!

Mocnych mężczyzn zwycięża słaba kobieta

Kto w to nie wierzy, niech obejrzy wielki film francuski p. t.

KOBIETA - GRZECH

(DJABLICA)

Od jutra w Kinie „PALACE”

Cóż dla pięknych pań!

Od wtorku w kinie „LUNA”

czarować będzie swą niezmierną wprost urodą i nieprzpartym wdziękiem najpiękniejszy i i najwytworniejszy mężczyzna Ameryki

BARRY NORTON

w filmie

„Prawo młodości”

W głównej roli kobiecej:

MAGDE BELLAMY

Widzew zwycięża Reprezentację Kalisza 3:2 (2:1)

W dniu wczorajszym rozegrał Widzew mecz piłkarski z reprezentacją Kalisza w Kaliszu na dochód P. Z. P. N-u. Drużyna robotnicza odniosła zwycięstwo w stosunku 3:2. Bramki dla Widzewa zdobyli: Marcinkowski i Rothe. Dla Kalisza: Synaderka i Ciszewski.

Przedmecz Orle — Hakoah 4:0
Inne mecze w Kaliszu przyniosły następujące rezultaty: Hakoah — Z. K. G. S. II 3:1. Proszna II — K. K. S. II 5:1. Mecze o mistrzostwo kl. C.

Mistrzostwa klasy B. i C.

BIEG — POGOŃ 6:2 (1:1)
Zawody o mistrzostwo kl. B. Pogoń prowadziła 1:0. Najlepszy na boisku Andrysiewicz Biegu, który strzelił 5 bramek.

Sędziował p. Fiedler.
BIEG II — POGOŃ II 5:1 (1:1)
Przedmecz rezerw o mistrzostwo kl. C.

KADIMAH — ORLE 2:2 (1:1)
Mistrzostwo kl. B. Słaba gra obydwu zespołów.

Sędziował p. Jastrzębski.
SSKM — SOKÓL (PABJANICE) 1:0 (1:0)

Mistrzostwo kl. B. Przypadkowe zwycięstwo drużyny SSKM-u, dla której bramkę rzykał Marczak.

Sędziował na miejscu wyznaczonego sędziego p. Chlyn.
WIDZEWSKA MAN. — JUTRZENKA 2:0.
Mistrzostwo kl. C.

Piłka nożna na provincji

TOMASZÓW: Kadimah (Lódź) — Z. K. G. S. 4:0 (3:0). Towarzyskie spotkanie piłkarskie, rozegrane w Tomaszowie w sobotę przyniosło łatwe zwycięstwo drużynie łódzkiej, dla której bramki zdobył Faktor 3 i Rubinsztajn 1.

ZD. WOLA: Hasmona (Lódź) — TUR. 4:3 (2:0). Hasmona wystąpiła do gry z pięcioma rezerwowymi i prowadziła w drugiej połowie 4:0 ze strzałów Humeca 3 i Ezenka. Sędziował p. Mike.

Zasłużone zwycięstwo Turystów

Turyści-Pogoń 3:1 (0:1)

Gra cały czas prawie równa, jedynie w drugiej połowie łodzianie mają przez pewien czas lekką przewagę, umiejętnie wykorzystaną przez ich napastników. Pogoń, jako zespół, zaprezentowała się wcale dobrze, szczególnie linja ataku, grająca w składzie: Pras, Zimmer, Bacz, Maurer, Szabakiewicz.

Łodzianie grali o wiele gorzej niż na meczu z Hakoahem, za to bardziej skutecznie i szczęśliwie. Najlepsze znów były tyły, przyczem Michalski I w bramce, przyczynił się znacznie do wygranej, dzięki odważnej interwencji w najkrytyczniejszych sytuacjach. Karasiak lepszy od Kubika, po którym poznać zupełny brak treningu.

W pomocy najlepszy Wieliszek, dorównujący w zupełności znakomitemu Kucharowi. Z bocznych tym razem lepszy był Hinc. Kahan nie mógł sobie poradzić ze znakomitym Szabakiem wiczem.

Grę rozpoczynają Turyści, przeprowadzając atak, zakończony na Kucharze. Gra zupełnie równa toczy się przeważnie na środku boiska. W 10-ej minucie przeprowadzają goście ładny atak, zakończony strzałem w słupek.

Obustronne ataki nie przynoszą rezultatu. Hermans, to znów Bacz strzelają w aut. Dopiero w 31-ej minucie strzela prawy łącznik gości Maurer pierwszą bramkę, niemożliwą do obrony. Turyści zrywają się teraz do ataku, jednakże tyły gości pracują sprawnie.

Po przerwie obraz gry nie u-

lega zmianie. Turyści są częściej na froncie. Atak ich gra teraz o wiele szybciej, co przynosi wyrównującą bramkę. W 11 minucie strzał Alaszewskiego paruje Albański, nadbiegający Michalski umieszcza piłkę w siatce. Wkrótce potem łodzianie zdobywają prowadzenie ze strzału Frankusa, po dośrodkowaniu piłki przez Michalskiego. Gra nadal równa. Bramkarz gości broni kilkakrotnie, łapiąc pewne strzały Hermansa i Alaszewskiego. W 28 m. Hermans po kombinacji z Kulawiakiem zdobywa trzecią bramkę, ustanawiając końcowy rezultat dnia. Dalsze ataki nie przynoszą już zmiany rezultatu, przyczem ostatnie minuty należą do gości. Sędziował p. Schneider z Krakowa.

H. Gol.

Tabela gier ligowych

	pkt.	gier	bram.
1. Wisła	17	12	35:25
2. Warta	16	12	33:20
3. L. K. S.	15	12	21:20
4. Crocovia	13	12	23:18
5. Garbarnia	13	12	32:29
6. Czarni	12	11	33:27
7. Legia	11	12	18:18
8. Warszawianka	10	11	19:19
9. Ruch	10	11	19:22
10. Turyści	10	12	17:29
11. Pogoń	9	12	24:26
12. I. F. C.	9	11	13:21
13. Polonia	7	12	21:34

L. T. S. G. — Hakoah 4:1 (2:0)

Hakoah ma ostatnio pecha do białoczarnych. Mecz onegdajszy, mimo, że Hakoah grał lepiej, kończy się jego wysoką porażką. Wynik remisowy bądź zwycięstwo L. T. S. G. z różnicą jednej bramki, byłby sprawliwym odzwierciedleniem przebiegu gry.

Sędziował p. Piotrowski.
L. T. S. G. I B. — W. K. S. 3:0.
L. T. S. G. zdobywa bez gry dalsze dwa punkty, gdyż drużyna wojskowa nie stawiała się znów do walki. Sędzia odgwiżdżał walkover.

Niemcy zwyciężyły Anglię 3:2

Final strefy europejskiej w pucharze Davisa

Wczoraj odbyły się w Berlinie ostatnie walki między Niemcami i Anglią w finale pucharu Davis'a strefy europejskiej.

Pierwsze spotkanie pomiędzy Gregorym i Moldenhauerem skończyło się nadszpeczaniem łatwym zwycięstwem Anglika w stosunku 6:0, 6:2, 6:3.

Decydująca walka odbyła się pomiędzy mistrzem Niemiec Prennem i najlepszym tenisistą angielskim Austinem. Walka była niezwykle mordercza i zacięta i po 5 setach skończyła się zwycięstwem Prenna 4:6, 6:2, 6:4, 4:6 i w ostatnim secie przy stanie 5:1 dla Prenna Au-

stin musiał zrezygnować z dalszej walki z powodu nadwyrężenia ścięgna.

Tak więc Niemcy wygrały ostatecznie w stosunku 3:2 i staną obecnie do walki ze Stanami Zjednoczonymi.

Zwiedzajcie P. W. K. w Poznaniu

Mistrzostwo lekkoatletyczne Polski

K. S. Grażyna bije nowe rekordy

W dniu wczorajszym zakończone zostały zawody lekkoatletyczne na mistrzostwo Polski.

Wyniki przedstawiają się następująco:
80 metr przez płotki: Fretwałdówna 13,1 100 metr. Brewerówna 12,9

Rzut dyskiem: Jasna 33,30.
Sztafeta 4x200: Grażyna 1,512 (rekord polski).

Skok w dal: Lubicka 24.
Skok wzwyż: Janowska (Sokół — Pabjanice) 1,34.

W punktacji ogólnej I miejsce zajęła Grażyna 157 pkt., 2) Cracovia 154 pkt., 3) Rozdzień (Szopienica) 150 pkt.

Z młodzień klubów Sokół (Pabjanice) zajął siódme miejsce — 21 pkt. i L. K. S. 14-te miejsce — 3 punkty.

Mistrzostwo klasy A.

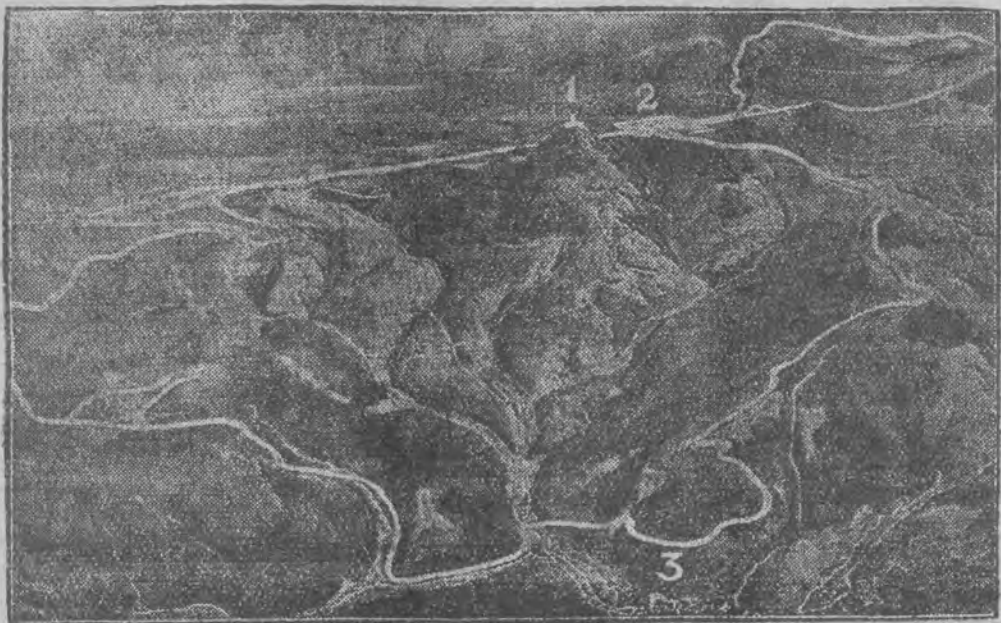
Widzew — Turyści 2:1 (0:0)

Porażka odniesiona przez Widzew w spotkaniu z Sokołem zgierskim, była widocznie dla zespołu robotniczego bodźcem do gry ambitniejszej. Dzięki

ambicji wygrali oni mecz z Turystami.

Sędziował dobrze p. Andrzejak.

Trasa „Wielkiej nagrody narodów“



NURNBERG, 14 lipca. (Telegram Własn.) — Na odbytym w dniu dzisiejszym wyścigu samochodowym p. n. „Wielka nagroda narodów“ pierwsze miej-

scę zajął Chiron na Bugattim, osiągając średnią szybkość 112 i pół km. na godzinę. Oprócz nagrody pierwszej, kierowca ten zdobył również ho-

norową nagrodę ufundowaną przez żonę kierowcy, który w roku ubiegłym na tymże wyścigu uległ wypadkowi i zginął.

FEDERAL



PEWNA DROGA DO STAŁYCH ZYSKÓW

Rzetelne dochody daje tylko solidny samochód. Od 20-tu lat „Federal“ słylnie na cały świat jako wóz wysokiej jakości...
Wydajny, silny motor wolnoobrotowy na 7 panewkach, automatycznie regulowany rozrząd łańcuchowy „Morse’a“. Hamulce hydrauliczne „Westinghouse“.
Osie całkowicie odciążone, 7 bieżaków w przód — 2 wstecz — resory pomocnicze — oto co stawia

„Federala“ na niedoścignionym poziomie.
Wyrazem tej świetnej reputacji są dziesiątki tysięcy „Federali“ w rękach największych przedsiębiorstw świata.
Zarząd m. Detroit — serce przemysłu automobilowego posiada w użytku setki „Federali“.
Niema zakątka na kuli ziemskiej, gdzieby „Federal“ nie pracował stale i zarabiał stale.

Powtórne kupno samochodu tej samej marki jest najlepszym świadectwem jakości. — 72 proc. rocznej produkcji Zakładów „Federal“ kupują dotychczasowi posiadacze tych świetnych samochodów.

Ciągnącoból — Wozy pożarnicze etc. od 3 do 10-ciu ton nośności. Autobusy od 20-tu do 40-tu osób.

Gen. Insp. Gracjan Stefan i Piotr BERGMAN, Inżynierowie
WARSZAWA ul. Narwińska 105
KRAKÓW ul. Szpitalna 38
Poznań Katowice Radom Łwów Piotrków
Imperator-Auto Auto-Salvo Estinger i S-ka Auto-Sport Hugon-Mantey
Hotel Monopol Półmądzińskiego 40 Żeromskiego 40 Słowackiego 2 Kaliska 5

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś i do piątku włącznie ostatnie pięć przedstawień widowiska z życia żydowskiego „Mira Efros“.

TEATR LETNI

„Używaj póki czas“.

Do wynajęcia

od zaraz domek składający się z 1 pokoju z kuchnią, przybudówką i placem. Od krańcowego przystanku tramwaji przy ul. Rzgowskiej 15 minut drogi. Cena przystępna.

Wiadomość ul. Miłjonowa 19, m. 16. 3947-3

Zapisujecie się na członków L. O. P. P.

ZAKŁADY MECHANICZNE

URS

AUTOBUSY
SAMOCHODY CIĘŻAROWE
PODWOZIA

CAŁKOWICIE WYKONANE



W KRAJU S.A.

BIURO SPRZEDAŻY WARSZAWA SKIERNIEWICKA 27. TEL. 171-06.

Przedstawiciel na W. Łódzkie
HENRYK BUCZYŃSKI
Biuro Sprzedaży Łódź, Piotrkowska 112, tel. 79-78.
GARAZ PIOTRKOWSKA 226. TEL. 27-39.
Samochody na składzie u przedstawiciela do obejrzenia

Dyrekcja
Kolei Elektrycznej Łódzkiej Sp. Akc.

podaje niniejszym do wiadomości, że w nocy z poniedziałku, dnia 15 lipca r. b., na wtorek, dnia 16 lipca r. b., będzie wstrzymany ruch pociągów nocnych na ul. Piotrkowskiej, pomiędzy ul. Andrzeja i Radwańska.

Tramwaje, biegnące od Placu Wolności wjadą w ul. Andrzeja, a wyjadą na ul. Piotrkowską z ul. Radwańskiej i naodwrot: tramwaje, biegnące od Placu Reymonta wjadą w ul. Radwańska, a wyjadą na ul. Piotrkowską z ul. Andrzeja.

NAJLEPSZE
LODY
i NAPOJE CHŁODZĄCE
poleca
Cukiernia Z. Gomolińskiego
Przejazd Nr. 1.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12) przyjmuje
2-3) kobieta-lekarz
w niedziele i święta od 9-2 pp.

leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł.

LECZNICA
lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich
Czynna od 10-jej rano do 7-jej wiecz.
w niedziele i święta do 2-jej po poł
**Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampa
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen,
szczerzenia, analizy (mocz, kawa,
krwi, piwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.**
Wizyty na miasto. **Porada 4 zł.**
**Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE.**

ZAKOPANE

Pensjonat „DRAWA”
ul. ZAMOJSKIEGO
POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ.

NA LIPIEC
przyjmuje zamówienia w Zakopanem.

Doktor
W. Łagunowski
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopięciowych
PRZEPROWADZIŁ
się na ul. Piotrkowską 70
(róg Traugutta).
Tel. 81-83.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano
od 1-jej do 2.30 pp. od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10 do 1-jej.

Dr. med.
H. LUBICZ
Cegielniana 43. Tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych.
Leczenie lampami kwarcowymi
(wypadanie włosów).
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano
i od 5-8 wiecz.

ZAKOPANE
ul. Chałubińskiego
PENSJONAT „JURAND”
TEL. 461
wł. Helena Hanemanówna.
Na lipiec przyjmuje zamówienia w Zakopanem.

RATUJCIE ZDROWIE!
Najstynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych
chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.
ŚLYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA
jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hoch-
flaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla
uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym
środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia,
wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia
wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne,
reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone
na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. meda-
lami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych
miastach.
Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.
Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.
R. repres. na Polskę „PROTON”, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-99
Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz.
w niedziele od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5
po poł. dla niezamożnych
GENY LECZNIC.

Dr. med.
ST. PRAPORT
Gdańska 77a, tel. 8-95.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i **DRÓG MOCZOWYCH**
Przyjmuje od 3-7 pp.

Bacność Letnicy z
Wiśniowej Góry
Na Wiśniowej Górze można dostać
codziennie o godz. 8-jej „GŁOS
PORANNY” w Willi Bendytowi-
cza obok felczera Janickiego.
U gazeciarza Jamnika.

Dr. A. KRYNSKI
chor. skórne i weneryczne.
Gabinet Röntgenolecznicy.
Sienkiewicza 34, tel. 46-10
Godz. przyjęć 5-7.

Ofiary Kwasu moczowego



Podagra
Otyłość
Reumatyzm
Arterio-
Scleroza

„atruty Kwasem moczowym, torturowany
bólami, może być uratowany tylko przez

URODONAL

Ponieważ URODONAL rozpuszcza Kwas moczowy

Generalna Reprezentacja:
Warszawa, Fredry 4
Prawdziwy URODONAL tylko
z polską i francuską etykietą
Zadac w aptekach i składach aptecznych

Na raty
Wszelką damską garderobę oraz
roboty futrzane w najwykwintniejszym
wykonaniu przyjmuje z własnych i
powierzonych materiałów po cenach
konkurencyjnych.
M. ROZENBERG
CEGIELNIANA 36. TELEF. 63-97.
Lewa oficyna, II-gie piętro.

SKRADZIONO
książeczkę wojskową wydaną przez
P. K. U. — Łódź-powiat na nazwisko
Adam Mencil, zam. we wsi Wiśniowa
Góra 962-3.

MŁODEGO PSA
rasy „doberman”, albo „szpic” kupię.
Oferty do administracji sub. „A. P.”
983-3